

Dr hab. prof. UŚ Radosław Koper
Uniwersytet Śląski
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Prawa Karnego Procesowego

R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej P. mgra Amadeusza Małolepszego

**pt.: „Zażalenie w postępowaniu przygotowawczym
w polskim procesie karnym”,**

Łódź 2019, ss. 370.

I. Wybór tematu rozprawy

Zagadnienie kontroli odwoławczej w procesie karnym, w tym kontroli odwoławczej w postępowaniu przygotowawczym, bez wątpienia posiada istotne znaczenie w kontekście prawidłowego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego oraz biorąc pod uwagę potrzebę ochrony praw jednostki. Trzeba przyznać, że wejście w życie w ostatnich kilkunastu latach rozmaitych ustaw nowelizujących kodeks postępowania karnego spowodowało pewne zmiany w zakresie kształtu i zakresu kontroli nad postępowaniem przygotowawczym. Na ogół są to modyfikacje zmierzające do poszerzenia i wzmocnienia uprawnień stron postępowania i innych podmiotów w sposób adekwatny do ich statusu procesowego oraz - potencjalnie - stopnia naruszenia ich praw lub interesów. Otwarte pozostaje wszakże pytanie, czy zakres owych zmian lub też sposób ich unormowania gwarantuje stronom lub tym innym podmiotom realną ochronę ich praw, innymi słowy – czy obowiązujące uregulowania stwarzają optymalne warunki do podjęcia aktywności procesowej poprzez wnoszenie środków zaskarżenia, umożliwiając z kolei wywieranie rzeczywistego wpływu na tok procesu i treść zapadających w nim decyzji.

Pan mgr Amadeusz Małolepszy za przedmiot swej dysertacji przyjął zagadnienie zażalenia w postępowaniu przygotowawczym. Takiemu ujęciu tematu pracy nie sposób

odmówić słuszności. Nie dość bowiem, że Autor odnosi się do zagadnienia podstawowego i ważnego z punktu widzenia celu i konstrukcji procesu karnego, a także w wymiarze społecznym, to zarazem ogranicza swe rozważania do tego aspektu karnoprosesowej problematyki kontroli odwoławczej, który nie był dotąd przedmiotem tak kompleksowych i szerokich analiz. Autor dostrzegł fakt, że tematyka zażalenia doczekała się wielu opracowań poruszających tę tematykę, w tym monografii Z. Dody (*Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985). Ograniczył zakres rozważań do postępowania przygotowawczego, trafnie uzasadniając ten zabieg tym, iż jest to zagadnienie dość skomplikowane (także w kontekście pojawiających się wątpliwości interpretacyjnych), a poza tym zyskuje zupełnie inny wymiar niż w stadium jurysdykcyjnym, skoro w postępowaniu przygotowawczym ingerencja w konstytucyjnie chronione prawa i wolności odbywa się w dominujących warunkach tajności i inkwizycyjności (s. 16). Poza tym, problematyka zażalenia w postępowaniu przygotowawczym była analizowana w książkach poświęconych innym zagadnieniom, stanowiąc określony fragment stosownych wywodów lub przyczynkarsko w rozmaitych artykułach. Tematyka zażalenia w postępowaniu przygotowawczym z pewnością więc zasługiwała na monograficzne opracowanie, ujmujące całościowo wszystkie kwestie skoncentrowane wokół tego zagadnienia. W ten sposób Doktorant zyskał możliwość prowadzenia wielowątkowych rozważań i zarazem dogłębnych analiz, podejmując się kompleksowego rozpracowania tej przekrojowej problematyki.

W konsekwencji należy z przekonaniem podkreślić, że wybór tematu rozprawy doktorskiej P. mgra Amadeusza Małolepszego jest w pełni trafny.

II. Układ pracy

Autor ujął rozważania przedstawione w pracy w sześć rozdziałów poprzedzonych wstępem. Poszczególne rozdziały są dobrze wyważone i na ogół trafnie zarysowane w aspekcie ich wewnętrznego podziału. Na ogół, ponieważ podczas dzielenia podrozdziałów na mniejsze jednostki Autor nie zawsze był konsekwentny. Zdarza się, że określony podrozdział dzieli się tylko na jedną część (np. w ramach podrozdziału 1.2. Autor wyodrębnił tylko jeden punkt 1.2.1., podrozdział oznaczony jako 1.5.2. dzieli się na jedną tylko mniejszą jednostkę – 1.5.2.1.), podczas gdy zawsze w takich wypadkach powinny być co najmniej dwie części. Ponadto w przypadku niektórych podrozdziałów początkowe fragmenty nie zostały ujęte w żaden wyodrębniony podpunkt, podczas gdy dalsze fragmenty zostały już w taki sposób sklasyfikowane (np. podrozdział 2.4. rozpoczyna się na s. 84, ale dopiero na s. 89 został

wyodrębniony pierwszy podpunkt (2.4.1.), a zatem już wywody na s. 84-89 powinny zostać analogicznie potraktowane, jako np. *Uwagi ogólne (wprowadzające)* itd.). Usunięcie tych usterek uczyniłoby bardziej przejrzystą strukturę pracy.

Wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, jak również ich umiejscowienie na tle całej pracy nie wywołuje wątpliwości. Ocena zrównoważenia poszczególnych zagadnień, jakie są poruszane w recenzowanej pracy, również jest pozytywna.

Trzeba nadto podkreślić, że Autor w pełni zasadnie sięga do wielu wątków i panuje nad materia. Na ogół Doktorant wykazał się ponadto ważną umiejętnością syntetycznego i trafnego ujęcia tytułów rozdziałów i podrozdziałów.

III. Warsztat naukowy

Nie ma wątpliwości, że Autor dowiódł umiejętności należytego wykorzystania dorobku doktryny i judykatury. Zamieszczony na końcu pracy wykaz literatury i orzecznictwa pozwala zdefiniować duży wkład i znaczne zaangażowanie Autora w przygotowanie swej dysertacji. W tym wykazie znalazło się 315 pozycji literaturowych (tych tradycyjnych i tych w wersji elektronicznej), starannie w pracy wykorzystanych, dotyczących całego spektrum problemów poddanych analizie. Zestaw pozycji bibliograficznych należy określić jako prawidłowy. Należy wskazać na liczne (172) judykaty wykorzystane w pracy (orzeczenia SN i sądów powszechnych, orzeczenia TK), nie tylko istotnie wzbogacające jej wartość, lecz także służące konsekwentnemu realizowaniu jej celu.

Sposób wykorzystania dorobku doktryny i judykatury nie budzi zastrzeżeń. Doktorant spokojnie i rzetelnie przedstawia poglądy doktryny i judykatury w interesującym Go zakresie, eksponuje kwestie budzące wątpliwości i spory i co ważne - nie rezygnuje z próby zajęcia własnego, dobrze umotywowanego stanowiska. Sposób prowadzenia polemiki z poszczególnymi autorami, wypowiadającymi określone tezy w piśmiennictwie, jest wyważony i elegancki. Przytaczane w pracy orzeczenia sądów stanowią asumpt dla pełnego zobrazowania określonych problemów oraz podjęcia ich analizy.

IV. Strona formalna pracy

Od strony formalnej praca na ogół nie wzbudza zastrzeżeń. Sposób argumentacji jest rzeczowy, a forma wypowiedzi – komunikatywna i zwięzła. Zdarzają się wszak potknięcia gramatyczne, stylistyczne, interpunkcyjne lub tzw. literówki, ale nie stanowią zjawiska

powszechnego. Formę konstruowania przypisów należy ocenić z reguły pozytywnie, gdyż dowodzi prawidłowości przyjętych reguł i konsekwencji w zakresie zastosowanego systemu zapisu źródeł bibliograficznych.

V. Ocena merytoryczna pracy

W rozdziale 1, wprowadzającym w tematykę będącą przedmiotem dysertacji, omówiono zagadnienia ogólne ściśle z tą tematyką powiązane. Przedmiotem rozważań stał się *Model kontroli postępowania przygotowawczego*. Zaprezentowano zasadę kontroli (zaskarżalności orzeczeń), przedstawiono konstytucyjną zasadę dwuinstancyjnego postępowania sądowego, omówiono konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe standardy kształtujące prawo do kontroli legalności pozbawienia wolności, a także: relacje między nadzorem a kontrolą postępowania przygotowawczego, ogólne cechy zażalenia jako środka inicjującego kontrolę postępowania przygotowawczego oraz specyfikę kontroli zażaleniowej w toku tego postępowania. Bez wątpienia te kwestie stanowią punkt wyjścia dla późniejszej, szczegółowej analizy problematyki tytułowej. Autor dobrze wywiązał się z zadań, jakie w tym rozdziale sobie postawił. Rozważania są prowadzone z dobrą znajomością tematyki tytułowej i obejmują wszystkie te kwestie, które znaleźć się tutaj powinny.

Doktorant dokonuje analizy m.in. art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji oraz orzecznictwa TK. Rozważania dotyczące pierwszego z przywołanych przepisów mogą jednak wywoływać uczucie niedosytu. Analiza tego przepisu - istotnego dla tematyki tytułowej - mogła być szersza, zwłaszcza że w doktrynie podejmowano próby kategoryzacji decyzji zapadających w procesie karnym, w odniesieniu do których gwarancja z art. 78 Konstytucji musi być zachowana.

W toku wywodów na s. 45 doszło do pomieszczenia terminologicznego, ponieważ Autor pisze: „Aktualnie środkami zaskarżenia są: apelacja (...) oraz zażalenie”. Tymczasem nie są to jedyne środki zaskarżenia w polskim procesie karnym (bo można jeszcze wyróżnić np. sprzeciwy, natychmiastowe odwołanie), skoro apelacja i zażalenie jako środki odwoławcze należą do szerszej kategorii środków zaskarżenia (co Autor zresztą dostrzega na tej samej stronie nr 45).

Dokonując przeglądu kwestii kształtujących specyfikę kontroli zażaleniowej w toku postępowania przygotowawczego (pkt 1.7.), Autor m.in. eksponuje najpierw stosowne umiejscowienie w ramach systematyki kodeksowej, następnie omawia dualizm organów rozpoznających zażalenie, by następnie zająć się kwestią ukształtowania przepisów regulujących tryb rozpoznawania zażalenia (s. 49-56). Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem

byłoby omówienie trzeciej ze wskazanych kwestii (1.7.3.) zaraz po tej pierwszej (1.7.1.), ponieważ obie kwestie wykazują wiele cech wspólnych, łącząc się z uwarunkowaniami o charakterze formalnym.

W pozostałym zakresie rozważania przedstawione w rozdziale 1 nie wzbudzają zastrzeżeń. Są merytorycznie trafne oraz interesujące. Autor optuje chociażby za wyodrębnieniem funkcji gwarancyjno-ochronnej kontroli instancyjnej, obok innych funkcji dotychczas wskazywanych w doktrynie, trafnie akcentując fakt, że dzięki tej kontroli osoby znajdujące się w kręgu oddziaływania czynności śledczych lub dochodzeniowych mogą być chronione przed arbitralnością działań prokuratora lub innych organów (s. 26). Trudno nie zgodzić się z Autorem, gdy wychodząc z założenia o konieczności kontrolowania postępowania przygotowawczego przez organ cechujący się odpowiednim dystansem do sprawy, poddaje w tym kontekście krytyce instytucję sędziego śledczego (s. 44-45). Trzeba też podzielić zapatrywanie Autora (s. 53), że im więcej niezależności posiada w swoim działaniu prokurator, tym bardziej jego decyzje powinny podlegać kontroli sądowej, bo w ten sposób można zapewnić odpowiednią reakcję na przypadki nadużywania kompetencji przez organy prowadzące śledztwo lub dochodzenie. Nie sposób ponadto polemizować z Doktorantem, gdy krytykując zapatrywania podważające rzetelność sądowej kontroli postanowień prokuratorskich w wyniku wniesienia zażalenia, celnie zwraca uwagę na fakt, że wyłączenie sądowej kontroli w tym zakresie nie jest możliwe (s. 54).

Podmiotom uprawnionym do wniesienia zażalenia został poświęcony rozdział 2 ocenianej dysertacji.

Autor rozpoczyna rozważania od zaprezentowania kwestii dotyczącej legitymacji procesowej do wniesienia zażalenia, poprzez przegląd poszczególnych podmiotów uprawnionych w tej materii (strony, prokurator, osoby niebędące stronami, przedstawiciel procesowy), by następnie poddać ocenie stan *de lege lata* w zakresie ustawowych gwarancji wspomnianej legitymacji. Rozważania są interesujące i znajdują należyte odbicie w dorobku doktryny. W pkt 2.1.1. Autor pokusił się o zdefiniowanie *gravamen*, formułując właściwe wnioski, które też zostały syntetycznie ujęte. Wywody ujęte w pierwszym akapicie na s. 67 powinny być bardziej ściśle, aby czytelnik od razu mógł zrozumieć tok rozważań Autora. Podobny zarzut można zgłosić pod adresem wywodów zamieszczonych na s. 112-113, w aspekcie pełnomocnika osoby niebędącej stroną.

Należy podzielić propozycję dotyczącą ustanowienia pełnomocnika z urzędu dla wszystkich pokrzywdzonych lub „określonych grup pokrzywdzonych”, w razie wielości osób występujących w tej roli w procesie (s. 78-79). Na s. 82 wskazano na art. 122 § 1 pkt 1 k.p.k.,

w kontekście uprawnień prokuratora przysługujących organom nieprokuratorskim, ale ten przepis tej kwestii nie reguluje (wskazany przepis nie ma zresztą takiej struktury). Z kolei na s. 89-90 status osoby podejrzanej zarezerwowano także dla osób, o których mowa w art. 192a k.p.k., gdy tymczasem bardziej można tam mówić o osobie podejrzewanej (potencjalnie podejrzanej), skoro badania wyszczególnione w tym przepisie są dokonywane po to, aby ograniczyć krąg osób podejrzanych. Trafnie skonstatowano (s. 91), że zmiana statusu procesowego nie powoduje utraty prawa do wniesienia środka odwoławczego, a ponadto nie stanowi przeszkody do jego rozpoznania, jeśli chodzi o tę samą osobę, której dotyczy zaskarzana decyzja lub czynność faktyczna. Autor rozważał także interesujący problem ujęty w pytaniu: czy można mówić o naruszeniu praw osoby w rozumieniu art. 306 § 1 pkt 3 i § 1a pkt 3 k.p.k., która przegrała sprawę sądową na skutek złożenia fałszywych zeznań lub posłużenia się przed sądem fałszywym dokumentem i oparcia rozstrzygnięcia na tych dowodach? Na s. 102 Doktorant zakwestionował tę możliwość, ale tok wywodów na s. 104 zdaje się wskazywać na aprobatę w tym zakresie. Jak tę sprzeczność rozwikłać? Rację ma natomiast Doktorant (s. 107), gdy wskazuje, że w razie, gdy postanowienie o wszczęciu śledztwa nie wskazuje, które zawiadomienie o przestępstwie było podstawą do jego wydania, uprawnionymi do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu są wszystkie osoby, które złożyły zawiadomienie o przestępstwie przed wydaniem postanowienia o wszczęciu, zaś zawiadomienie przed tą chwilą dotarło do organu procesowego.

Organom uprawnionym do rozpoznawania zażaleń w toku postępowania przygotowawczego został poświęcony kolejny, trzeci rozdział recenzowanej dysertacji. Rozdział ten jest na ogół solidnie napisany, z uchwyceniem istoty jego tematyki.

W ramach tego fragmentu trafnych i dobrze argumentowanych wywodów, wątpliwości wywołuje posługiwanie się pojęciem właściwości rzeczowej w odniesieniu do rozpatrywania zażalenia (pkt 3.1.2.). Ta czynność należy do zakresu właściwości funkcjonalnej, co zresztą Autor też akcentuje w innych miejscach pracy (np. na s. 132, 133, 147). Na s. 137 wskazano art. 290 § 2 k.p.k. w kontekście stosowania aresztowania jako sankcji wymuszającej, ale ów przepis dotyczy zatrzymania i przymusowego doprowadzenia osób wymienionych w art. 285 § 2 k.p.k. (chodziło o art. 290 § 1 zd. drugie k.p.k.). Poza tym, na s. 148 (trzeci akapit) Doktorant wyszczególnił dwie generalne sytuacje wiążące się z zakresem przedmiotowym zażalenia wnoszonego na podstawie art. 426 § 2 k.p.k. Szkoda, że nie wskazał toku swych wywodów prowadzących do sformułowania stosownych tez, ponieważ jawią się one jako trochę pogmatwane i niezrozumiałe, zwłaszcza że nie wszystkie elementy przyjętej przez Niego kategoryzacji zdają się odnajdywać potwierdzenie w treści art. 426 § 2 k.p.k. Wypada także

żałować, że omawiając kwestię składu sądu rozpoznającego zażalenie, Autor nie zaakcentował szerzej relacji zachodzących między przepisami: art. 329 § 2 i art. 30 § 2 k.p.k., zwłaszcza w kontekście całej treści drugiego z nich (relacja *lex specialis* – *lex generalis*? przepisy komplementarne?). Zastrzeżenia wywołuje stwierdzenie (s. 162), iż decyzja nieprokuratorskiego organu ścigania o umorzeniu (klasycznego, tzn. niełączącego się z wpisaniem sprawy do rejestru przestępstw) nie podlega zatwierdzeniu przez prokuratora (art. 325e § 2 k.p.k.). Tę omyłkę należy zapewne zrzucić na karb przeoczenia. W pozostałym zakresie rozważania ujęte w rozdziale 3 są merytorycznie trafne, odpowiednio uporządkowane i zasługują na akceptację.

Cenne rozważania Autor zawarł w rozdziale 4, w aspekcie zakresu przedmiotowego zażalenia.

Ten rozdział logicznie został podzielony na kilka węzłowych zagadnień (sposób ukształtowania katalogu decyzji procesowych i czynności zaskarżalnych zażaleniem, zażalenie na czynność pierwszoinstancyjną lub rozpoznawaną po raz pierwszy, brak substratu (przedmiotu) zaskarżenia, zażalenie na postanowienia i zarządzenia zamykające drogę do wydania wyroku, zażalenie na postanowienia w przedmiocie środków zapobiegawczych, zażalenie na inne decyzje wskazane w przepisach, zażalenie na czynności inne niż postanowienia i zarządzenia, uwagi *de lege ferenda*). Wywody bez wątpienia mają charakter rzetelny i wnikliwy i są prowadzone z pełnym uwzględnieniem złożoności tematyki tego rozdziału. Istotnym walorem tego fragmentu pracy jest też wykorzystanie przez Autora własnego doświadczenia zawodowego, co pozwoliło na praktyczną i zarazem funkcjonalną ocenę niektórych rozwiązań.

Wątpliwości może wywoływać teza postulująca wprowadzenie zaskarżalności decyzji o niedopuszczeniu strony lub jej przedstawiciela do czynności postępowania przygotowawczego (s. 223-224). To teza dyskusyjna, zważywszy głównie na fakt, że w przypadku regulacji art. 317 k.p.k. kryteria decyzji odmownej są mimo wszystko dość wygórowane (§ 2 - wyłączność decyzji prokuratora, szczególnie uzasadniony wypadek, ważny interes śledztwa). Na s. 179, w przypisach, Autor powołuje się na treść art. 132 § 3 k.p.k., gdy tymczasem tam nie chodzi o przepis ustawy karnoprosesowej. W pozostałym zakresie rozważania są trafne merytorycznie i zasługują na aprobatę.

Ważne rozważania zawierają się w następnym, piątym rozdziale, w którym analizą objęto *Kontrolę warunków formalnych zażalenia i skutki jego wniesienia na etapie postępowania przygotowawczego*. W tym aspekcie Doktorant zreferował następujące kwestie: wstępną kontrolę zażalenia, termin do jego wniesienia, warunki formalne pisma procesowego

zawierającego zażalenie, skutki jego wniesienia, odpowiedź na zażalenie, dostęp do akt postępowania zażaleniowego. Tytuł omawianego rozdziału nie oddaje zatem całkowicie jego treści.

Wywody ujęte w rozdziale 5 stanowią wnikliwą i sumienną analizę problematyki tytułowej. Tezy Autora nie wzbudzają zastrzeżeń w sensie merytorycznym. Trudno się z Nim nie zgodzić, gdy chociażby dostrzeża naruszenie reguły równości broni (s. 243-244), przejawiające się w pozbawieniu pokrzywdzonego prawa dostępu do tłumacza - chodzi o dostęp, który byłby realizowany na analogicznych warunkach co w wypadku podejrzanego (art. 72 § 3 k.p.k.). Nie podzielam jednak stanowiska Doktoranta, że kwestia *gravamen* lub jego braku powinna być weryfikowana przez pryzmat ustawowego warunku wniesienia środka odwoławczego przez osobę uprawnioną, a nie w kontekście ustawowej dopuszczalności środka odwoławczego w rozumieniu art. 429 § 1 k.p.k. Wydaje się bowiem, że przesłanka wniesienia środka odwoławczego przez osobę uprawnioną służy jedynie do ustalenia samej możliwości złożenia środka odwoławczego w aspekcie podmiotowym. Na aprobatę zasługuje także m.in. stanowisko krytyczne Doktoranta wobec tezy Sądu Najwyższego, w której SN przyjął, na gruncie interpretacji art. 257 § 2 k.p.k., iż w wypadku tymczasowego aresztowania warunkowego złożenie poręczenia majątkowego następuje dopiero pod warunkiem sporządzenia protokołu z przyjęcia poręczenia, a nie już wcześniej: pod warunkiem złożenia przez oskarżonego przedmiotu poręczenia (s. 273).

Rozważania ujęte w rozdziale 6 także stanowią przejaw sumiennej i zasługującej na aprobatę analizy. Z zadania wyznaczonego zakresem tego rozdziału Doktorant wywiązał się bardzo dobrze, poruszając w nim różne wątki i problemy, jakie wynikły na tle postępowania zażaleniowego przed organem odwoławczym.

W ostatniej części merytorycznej recenzowanej pracy Autor zawarł *Podsumowanie*, które stanowi powtórzenie najważniejszych tez i postulatów sprecyzowanych w poszczególnych rozdziałach, ale też uwagi ogólne stanowiące w istocie autorskie wnioski, ukierunkowane na to, aby zażalenie stało się środkiem inicjującym sprawną i efektywną kontrolę postępowania przygotowawczego.

VI. Konkluzja

Recenzowane opracowanie należy ocenić pozytywnie. Stanowiąc udane ujęcie tematyki, która wymagała całościowego opracowania, przedstawiona do recenzji dysertacja zawiera rozstrzygnięcie i uporządkowanie wielu relewantnych na tym tle problemów i kwestii.

To opracowanie o istotnym znaczeniu dla teorii i praktyki. Nie ulega wątpliwości, że oceniana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problematyki zażalenia w postępowaniu przygotowawczym w procesie karnym. Autor wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego procesowego. Bez cienia wątpliwości stwierdzam, że dowiódł nadto, iż posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, poprzez formułowanie tez badawczych oraz ich rzetelne i sumienne analizowanie.

W świetle powyższych okoliczności stwierdzam z pełnym przekonaniem, że recenzowana praca P. mgra Amadeusza Małolepszego odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim, określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, w brzmieniu obowiązującym w chwili przekazania dysertacji do recenzji (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Może zatem stanowić podstawę do podjęcia dalszych czynności związanych z nadaniem Panu mgrowi Amadeuszowi Małolepszemu stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

Katowice, dnia 11 października 2019 r.

Radstaw Kper